Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 8.09.2010 www.osw.waw.pl

Tajemnicza śmierć białoruskiego dziennikarza

3 września pod Mińskiem znaleziono ciało opozycyjnego dziennikarza Ałeha Biabienina. Choć trudno w obecnej chwili jednoznacznie ocenić, co było rzeczywistą przyczyną zgonu, to ze względu na kontekst polityczny śmierć białoruskiego dziennikarza będzie kolejną kwestią sporną w relacjach unijno-białoruskich. Jednocześnie zostanie wykorzystana w skierowanej przeciwko prezydentowi Alaksandrowi Łukaszence rosyjskiej kampanii medialnej.

36-letni Ałeh Biabienin był założycielem i następnie szefem jednego z głównych opozycyjnych portali internetowych *Karta'97*. Według białoruskiej prokuratury było to samobójstwo, jednak rodzina i współpracownicy Biabienina stanowczo odrzucają tę wersję, powołując się na brak w jego zachowaniu jakichkolwiek oznak załamania psychicznego. Wskazują ponadto na pobieżne działanie śledczych w tej sprawie oraz na represyjną politykę reżimu wobec niezależnych mediów na Białorusi. Tym samym sugerują, iż mogło dojść do morderstwa politycznego na zlecenie władz, chcących w ten sposób zastraszyć środowiska opozycyjne przed wyborami prezydenckimi. Również media rosyjskie zwracają uwagę na kontekst polityczny i przypominają, iż Ałeh Biabienin zajmował się kwestią porwań politycznych oponentów Alaksandra Łukaszenki pod koniec lat 90. Z kolei przewodniczący Parlamentu Europejskiego Jerzy Buzek wyraził nadzieję, iż śledztwo doprowadzi do pełnego wyjaśnienia sprawy. Zatem wszystko wskazuje na to, iż śmierć białoruskiego dziennikarza z jednej strony będzie kolejnym problemem w dialogu na linii Mińsk–UE, a z drugiej zostanie wykorzystana w – trwającej od kilku miesięcy – rosyjskiej kampanii medialnej przeciwko Alaksandrowi Łukaszence. <kam>